ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
Prace Historyczne 152, z. 1 (2025), s. 129–148
https://doi.org/10.4467/20844069PH.25.008.21736
www.ejournals.eu/Prace-Historyczne

„ORĘDOWNICY SKRZYWDZONEGO LUDU". ANGIELSKIE REAKCJE NA PRZEŚLADOWANIA ŻYDÓW W IMPERIUM ROSYJSKIM 1881–1890

https://orcid.org/0000-0002-1047-4272
Karolina Sierzputowska
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ABSTRACT

"CHAMPIONS OF THE WRONGED PEOPLE": ENGLISH RESPONSES TO JEWISH PERSECUTION IN THE RUSSIAN EMPIRE 1881–1890

Humanitarian missions and diplomatic interventions on behalf of persecuted minorities were part of the British foreign policy. In this context, missions were undertaken to benefit oppressed Jews in Europe and beyond. For this purpose, the English and English Jews repeatedly extended their influence, sent official delegations, and influenced public opinion. Not surprisingly, the Jewish pogroms in the Russian Empire triggered a loud reaction from the British. The article aims at tracing the official public debate – with a particular reference to the meetings at the Mansion House in 1882 and the Guildhall in 1890 – and compare it with the less well-preserved response from the press. The article discusses the official government policy, the context of Great Britain's humanitarian missions, as well as local conditions resulting from the increased immigration of Jews from Russia.

Keywords: Jewish pogroms, Russian Empire, humanitarian missions, public opinion, foreign policy.

Słowa kluczowe: pogromy żydowskie, Imperium Rosyjskie, misje humanitarne, opinia publiczna, polityka zagraniczna.

Aleksander II Romanow zginął śmiercią tragiczną 13 marca 1881 roku. Data ta pojawiła się na łamach najważniejszych numerów prasowych w Europie, zaś akt carobójstwa wywołał powszechne oburzenie również w Anglii. Pierwszym krokiem, jaki powinny wykonać rząd oraz opinia publiczna, było złożenie kondolencji oraz gratulacji

✉ Adres do korespondencji: karolina.sierzputowska@doctoral.uj.edu.pl

dla nowego panującego. Przy okazji głoszono laudacje wychwalające „najbardziej wiekopomny epizod w rosyjskiej historii”[1], jakim było panowanie cara Aleksandra II, „wznoszącego swój kraj na wyżyny zachodnio-europejskiej cywilizacji”[2]. Dyplomatyczne konwenanse nakazywały natychmiastową reakcję ze strony zaprzyjaźnionych państw, pełną wyrazów współczucia oraz potępienia zbrodni dokonanej na monarsze[3]. Biorąc pod uwagę dodatkowe okoliczności, takie jak brutalność całego zdarzenia oraz spowinowacenie królowej Wiktorii z Aleksandrem II, całą sytuację potraktowano jak najbardziej poważnie. Dwa dni po zamachu Izba Gmin zaczęła debatować nad treścią stosownej noty do następcy tronu – Aleksandra III[4]. Żydzi angielscy, pragnący brać udział w życiu politycznym państwa, co zostało im umożliwione po dokonanej w 1858 roku emancypacji, poczuli się zobligowani do wystosowania własnej noty w imieniu całej społeczności żydowskiej[5]. Oczywiście za mało subtelną kurtuazją stała paląca potrzeba współpracy z Aleksandrem III w celu poprawy sytuacji politycznej Żydów zamieszkujących Imperium Rosyjskie[6]. Nadzieje na owocną i bezzwłoczną kooperację z carem zostały szybko zachwiane wraz z pierwszym pogromem w kwietniu 1881 roku[7]. Narracje o postępie Rosji w rozwoju cywilizacyjnym za panowania poprzedniego cara zostały natomiast zastąpione przekonaniem o regresie zaprzyjaźnionego mocarstwa do stanu „na wpół barbarzyńskiego”[8].

REAKCJE NA PRZEMOC. POLITYKA ŻYDOWSKA I NIEŻYDOWSKA

Problem przemocy antyżydowskiej w Imperium Rosyjskim został uwikłany w sferę polityczną w sposób dwojaki. Z jednej strony w oficjalnej odpowiedzi Anglii na prześladowania Żydów musiano uwzględniać geopolityczną siatkę układów międzynarodowych, tak aby nie podrażnić delikatnych stosunków między mocarstwami. Brak jakiejkolwiek reakcji imperium, szczególnie po nasileniu przemocy antyżydowskiej, również nie mógł być brany pod uwagę. Ze względu na tradycję humanitaryzmu, której fundament stanowiła idea misji cywilizacyjnych legitymizujących podbój

---

[1] *Assassination of the Emperor of Russia*, „The Times”, 14 III 1881 r., s. 9.

[2] Ibidem.

[3] Nie oznacza to, że stosunki angielsko-rosyjskie za panowania Aleksandra II były jednoznacznie przyjazne, tak samo stosunek opinii publicznej do Rosji daleki był od wyłącznie pozytywnego, zob. I. Sakowicz-Tebinka, *Imperium barbarzyńców. Rosja Aleksandra II w brytyjskich opiniach prasowych*, Gdańsk 2010.

[4] UK Parliament, Parliamentary Archives, London, *Hansard* [dalej: *Hansard*], 15 III 1881 r., vol. 259, kol. 1043–1044.

[5] London Metropolitan Archive [dalej: LMA], Jewish Board of Deputies, Minute Book, ACC/3121/G1/1/2, Board of Deputies Annual Report, 1880-9, 1881, s. 23.

[6] *Anglo-Jewish Association*, „Jewish Chronicle”, 25 III 1881 r., s. 6.

[7] Więcej na temat pogromów żydowskich w Rosji zob. m.in. J.D. Klier, *Russians, Jews, and the Pogroms of 1881–1882*, Cambridge 2011.

[8] *The Persecution of Jews in Russia*, „St. James’s Gazette”, 3 II 1882 r., s. 10.

kolonialny, Anglia jako rzeczniczka oświecenia musiała wykonać chociażby symboliczny gest.

Z drugiej strony pogromy w Rosji doprowadziły pośrednio do kryzysu migracyjnego w Anglii, do której przybyła pokaźna liczba Żydów z Europy Wschodniej[9]. Anglicy łączyli intensyfikację antyżydowskiej polityki w Imperium Rosyjskim z drastycznym wzrostem bezrobocia oraz przeludnieniem na londyńskim East Endzie, który stał się nowym domem dla przybywających imigrantów[10]. Biorąc pod uwagę zarówno tradycję humanitaryzmu, jak i lokalne uwarunkowania, nie dziwi, że tematyka przemocy antyżydowskiej w Imperium Rosyjskim znalazła swoje odbicie w debacie publicznej. Mimo to temat reakcji Anglików oraz Żydów angielskich na wydarzenia w Rosji w latach 1881–1890 opracowano dotychczas w niewielkim stopniu[11]. Pojedyncze próby zrekonstruowania podejmowanych przez rząd oraz lokalną społeczność żydowską kroków oraz skontrastowania reakcji Anglików z ich wyobrażeniami na temat Rosji pomijają szerszy kontekst polityki międzynarodowej oraz tradycji humanitaryzmu, które kształtowały stosunek „wyspiarzy” wobec kwestii żydowskiej przez cały XIX wiek. Celem artykułu jest zatem umiejscowienie debaty na temat przemocy antyżydowskiej w Rosji w kontekście polityczno-społecznym oraz uwzględnienie tradycji nieinterwencjonizmu oraz żydowskich misji humanitarnych na jej przebieg.

Sam Johnson zauważył, że reakcje Anglików na przemoc antyżydowską kryją w sobie cały pejzaż antyrosyjskich stereotypów[12]. Tę słuszną uwagę należałoby jednak zniuansować, pokazując, w jaki sposób kontrastowało to z dyskursem politycznym, który charakteryzował się przezornością wobec radykalnego odzewu oraz pojednawczym zapobieganiem nastrojom antyrosyjskim. Niemniej jednak eskalacja przemocy fizycznej wobec Żydów oraz restrykcje, jakimi byli objęci, wywołały poruszenie opinii publicznej przekonanej o znaczeniu głosu „cywilizowanego państwa”, który miał moc wpłynięcia na decyzje podejmowane przez cara, przy jednoczesnym

---

[9] Liczbę żydowskich imigrantów przybyłych do Anglii w latach 1881–1914 można oszacować na 120 000–150 000 osób, zob. L.P. Gartner, *Notes on the Statistics of Jewish Immigration to England 1870–1914*, „Jewish Social Studies” 1960, vol. 22, no. 2, s. 97–102.

[10] S. Johnson, *Pogroms, Peasants, Jews: Britain and Eastern Europe's "Jewish Question", 1867–1925*, New York 2011, s. 41.

[11] Pionierską pracą na temat stosunku Anglików do kwestii żydowskiej w Europie Wschodniej jest studium S. Johnson, op. cit. W jednym z rozdziałów znajdujemy analizę reakcji Anglików na wydarzenia w Rosji, jednak skupia się ona na kontekście społecznym i wyobrażeniach Anglików na temat Rosji. Temat ten został poruszony również przez D. Feldmana, *Englishmen and Jews: Social Relations and Political Culture 1840–1914*, New Haven–London 1994. Jest to jednakże niewielki fragment w książce dotyczącej głównie relacji angielsko-żydowskich. A. Green (*The British Empire and the Jews: An Imperialism of Human Rights?*, „Past & Present” 2008, vol. 199, no. 1, s. 175–205) nie odnosi się natomiast do wydarzeń w Rosji, analizując żydowskie misje humanitarne, pomimo uznawania przemocy antyżydowskiej przez Żydów angielskich za najważniejszy kryzys humanitarny. Inne wzmianki na temat stosunku Anglików do przemocy antyżydowskiej należałoby umiejscowić w tradycji badawczej uwypuklającej brytyjski filosemityzm, a przez to ignorującej pragmatyczność i interesowność brytyjskiego humanitaryzmu, zob. W.D. Rubinstein, H.L. Rubinstein, *Philosemitism: Admiration and Support in the English-Speaking World for Jews, 1840–1939*, London 1999, s. 59–78.

[12] S. Johnson, op. cit., s. 46.

zachowywaniu dystansu i powściągliwości. Oświecenie, cywilizacja oraz liberalizm to elementy składające się na zbiorową tożsamość Brytyjczyków w XIX wieku. Poprzez nie projektowano stosunek „wyspiarzy" wobec polityki antyżydowskiej. Brutalne zamieszki, do jakich dochodziło w Europie, wzbudzały ogólne oburzenie, a jednocześnie wywoływały poczucie odpowiedzialności Anglii odnośnie do interweniowania w imieniu prześladowanych. Zmaterializowane w konsekwencji podboju kolonialnego „brzemię białego człowieka" w kontekście europejskim powracało niczym bumerang, a opowiadanie się za słabszymi podtrzymywało samoidentyfikację Anglików jako opiekunów porządku, oświecenia i postępu. Przemoc antyżydowska musiała zostać skomentowana, a różne środowiska wyrażały swój sprzeciw wobec „uprzedzeń religijnych i rasowych" oraz zapewniały, że Anglia z pewnością „nie zaniedba swojego obowiązku wypowiadania się w obronie cywilizacji, sprawiedliwości oraz człowieczeństwa"[13].

Jednak głosy płynące ze strony prasy lub środowisk społecznych nie przekładały się jednoznacznie na podejmowane przez rząd kroki. Krytyka ze strony opinii publicznej nie miała takiej samej mocy rażenia, co oficjalne stanowisko rządu angielskiego, który zawsze – kierując się interesami państwa na arenie międzynarodowej czy też zachowaniem pozycji w koloniach – nie chciał interweniować w sytuacjach mogących narazić dobro kraju. Z tego też powodu odrzucona została prośba barona Henryka de Wormsa – żydowskiego konserwatywnego polityka i przewodniczącego Anglo-Jewish Association (AJA) – o złożenie oficjalnej delegacji angielskiej do rządu rosyjskiego, o którą apelował w maju 1881 roku. Wniosek został odsunięty na podstawie prawa międzynarodowego zakazującego ingerencji jednego państwa w sprawy wewnętrzne drugiego[14]. W dalszej kolejności AJA wraz z Jewish Board of Deputies (JBD) przeprowadziły rozmowy z ministrem spraw zagranicznych lordem Granville'em, który potwierdził, że rząd angielski nie wystosuje żadnej oficjalnej reprezentacji w sprawie antyżydowskich zamieszek. Miał to być jeden z pierwszych kroków poczynionych przez żydowskie organizacje, które sugerowały się wcześniejszym wstawiennictwem ministra na rzecz prześladowanych Żydów w Rumunii[15]. Tymczasem Żydzi musieli pogodzić się z bezapelacyjną decyzją Granville'a i zrezygnować z pomysłu organizacji publicznych spotkań, skupiając się chwilowo wyłącznie na zbieraniu funduszy dla poszkodowanych Żydów[16]. Anglicy również przyłączyli się do przekazywania datków, które płynęły zarówno z Europy, jak i od Brytyjczyków przebywających w koloniach[17].

Angielska społeczność żydowska miała wieloletnie doświadczenie w opracowywaniu strategii w obliczu różnych kryzysów humanitarnych – wynikających zarówno z opresyjnej polityki, jak i z klęsk naturalnych – które dotykały ich współbraci. Wspomniane organizacje JBD oraz AJA wielokrotnie łączyły siły w celu niesienia

---

[13] LMA, Jewish Board of Deputies, Minute Book, Minute Book, ACC/3121/G1/1/2, Board of Deputies Annual Report, 1880-9, List studentów Uniwersytetu Oksfordzkiego, 1882, s. 19.

[14] *Hansard*, 15 III 1881 r., vol. 261, kol. 826.

[15] *The Jews in Russia*, „Jewish Chronicle", 20 V 1881 r., s. 6.

[16] D. Feldman, op. cit., s. 128.

[17] *The Jews in Russia*, „The Times", 30 VIII 1881 r., s. 5.

pomocy poszkodowanym Żydom w Europie i poza nią[18]. Działalność JBD obejmowała różne aktywności, od zorganizowanego zbierania datków, przez wykorzystywanie prasy w celu uzyskania poparcia, po bezpośredni kontakt z władcami państw, w których dochodziło do prześladowań żydowskich, lub pośredni poprzez naciskanie na Ministerstwo Spraw Zagranicznych[19]. JBD już od 1760 roku pełniła funkcję organu reprezentacyjnego społeczności żydowskiej przed rządem, ale dopiero w XIX wieku jej działalność przybrała bardziej skoordynowany charakter[20]. Według pierwotnej wersji statutu organizacja nie posiadała uprawnień do interweniowania w sprawy gmin żydowskich w koloniach brytyjskich. Jednak w 1873 roku uzupełniono ją o klauzulę legitymizującą takie działania, co tylko potwierdziło skalę podejmowanych przez organizację kroków, które nie miały odbicia we wcześniejszych regulacjach[21]. JBD funkcjonowała na bardzo rozległym obszarze geograficznym, a Moses Montefiore – wieloletni lider organizacji oraz sławny filantrop – podejmował się osobistych misji w celu poprawy warunków życia Żydów od Palestyny, przez Marrakesz, po Imperium Rosyjskie, czyli również na terenach nieprzynależących do Wielkiej Brytanii[22]. Zainteresowanie położeniem współbraci poza terenami Anglii, w tym również w Rosji, było zatem częścią wieloletniej tradycji oraz kontynuacją dziedzictwa Montefiore, który już w 1846 roku odbył podróż do Petersburga, aby omówić z carem Mikołajem II kwestię równouprawnienia jego żydowskich poddanych[23]. O tym, jak duże znaczenie odgrywały żydowskie misje humanitarne, świadczy powstanie w 1871 roku drugiej organizacji, czyli AJA, której statut zakładał interwencję w imieniu Żydów prześladowanych ze względu na swoje wyznanie oraz promowanie rozwoju moralnego, społecznego oraz intelektualnego współbraci za granicą[24]. Tym samym reakcję Żydów angielskich na wydarzenia w Imperium Rosyjskim oraz ich skoordynowany plan działania należy umiejscowić w centrum wieloletniej tradycji, która łączyła żydowską dobroczynność, rozwój transnarodowej solidarności oraz wiarę w brytyjską misję humanitarną ujawniającą się w poczuciu obowiązku niesienia „światła cywilizacji angielskiej w ciemnych zakątkach ziemi”[25]. Działania Żydów angielskich były dostrzegane przez opinię publiczną, która nie tylko je wspierała, lecz także poświadczała o „prawdziwym angielskim charakterze”[26] Mosesa Montefiore.

O rozwoju transnarodowej solidarności oraz siatki kontaktów między różnymi społecznościami żydowskimi świadczy współpraca organizacji angielskich

---

[18] Zob. A. Green, op. cit., s. 175–205.

[19] M. Clark, *Albion and Jerusalem: The Anglo-Jewish Community in the Post-Emancipation Era, 1858–1887*, New York 2009, s. 145.

[20] Ibidem, s. 110.

[21] Ibidem, s. 144–145.

[22] Ibidem, s. 145.

[23] Zob. A. Green, *Moses Montefiore: Jewish Liberator, Imperial Hero*, Cambridge, Massachusetts–London 2010, s. 174–198.

[24] D. Loewe, *The Anglo-Jewish Association: Past and Present* [w:] *For the Sake of Humanity: Essays in Honour of Clemens N. Nathan*, ed. A. Stephens, R. Walden, Leiden 2006, s. 205.

[25] M. Clark, op. cit., s.164.

[26] Ibidem.

z kontynentalnymi, a szczególnie z francuską Alliance Israélite Universelle, której przewodniczący Adolphe Crémieux wielokrotnie współdziałał z Mosesem Montefiore przy okazji różnych przedsięwzięć związanych z pomocą dla prześladowanych Żydów[27]. Już w 1882 roku AJA oraz Alliance współpracowały nad planem emigracyjnym Żydów z Imperium Rosyjskiego do Stanów Zjednoczonych oraz Kanady[28]. Obawiając się wybuchu antyżydowskich nastrojów we własnym kraju, ale również kierując się uprzedzeniami wobec Żydów z szeroko rozumianego Wschodu, odradzano imigracji do Anglii[29].

JBD oraz AJA postanowiły wspólnie utworzyć Russo-Jewish Committee (RJC) poprzez powołanie na posiedzeniach 6 i 13 listopada 1881 roku komitetu wykonawczego składającego się z 15 członków, na którego działalność zostały od razu przekazane fundusze. Potrzebę powołania odrębnego organu tłumaczono skalą problemu Żydów z Imperium Rosyjskiego oraz jego znaczenia dla „kwestii żydowskiej" w Europie. Wielokrotnie akcentowano, że prześladowania Żydów w Rosji były najpilniejszym wyzwaniem, z jakim musiała się zmierzyć globalna społeczność żydowska[30]. Z pewnością wynikało to z intensywności aktów przemocy oraz ich zakresu, o czym wiedziano z przygotowanych przez RJC raportów[31], ale również z tego, że przyczyniało się to bezpośrednio do emigracji Żydów z tych terenów oraz imigracji na zachód. Obawy przed negatywnym wpływem żydowskiej imigracji na pozycję Żydów angielskich znacząco wpływały na krystalizowanie się radykalniejszych głosów domagających się zdecydowanej odpowiedzi ze strony opinii publicznej na prześladowania żydowskie w Rosji[32]. O gęstniejącej atmosferze niepokoju świadczy również krytyka działalności organizacji żydowskich, w tym RJC, które często podejmowały decyzje za zamkniętymi drzwiami, co mogło prowadzić do pewnych nadużyć[33]. Żydzi angielscy zaczęli domagać się podjęcia konkretnych kroków, uważając, że tak naprawdę nic nie zostało uczynione, aby uśmierzyć ból współbraci w Rosji[34].

Wydarzeniem mobilizującym społeczność żydowską do podjęcia zdecydowanych kroków była eskalacja przemocy antyżydowskiej w listopadzie 1881 roku, jaka miała miejsce w Warszawie. Sekretarz AJA – Adolf Lowy – zaprezentował raport opisujący sytuację Żydów w Rosji, domagając się od RJC opracowania w ciągu dwóch tygodni planu działania. Zdecydowano się na bezpośrednią apelację skierowaną do opinii publicznej poprzez opublikowanie w „The Times" pamfletu opisującego przemoc

---

[27] Mowa m.in. o aferze damasceńskiej, zob. J. Frankel, *The Damascus Affair, "Ritual Murder", Politics, and the Jews in 1840*, New York 1997.

[28] University of Southampton, Anglo-Jewish Association, Minute Book [dalej: University of Southampton], Manuscript 137/AJ95/150/6, 1881–1882, s. 24.

[29] *Russian Emigration*, „Jewish Chronicle", 1 I 1882 r., s. 4.

[30] University of Southampton, Manuscript 137/AJ95/150/6, 1881–1882, s. 18.

[31] RJC przygotowało m.in. dokładny raport, który został opublikowany wraz z transkrypcją spotkania w Guildhall, zob. RJC, *The Persecution of the Jews in Russia with an Appendix Containing a Summary of Special and Restrictive Laws, also a Map of Russia, Showing the Pale of Jewish Settlement* […], London 1891.

[32] D. Feldman, op. cit., s. 130–131.

[33] *Joint Russian Committee*, „Jewish World", 9 VIII 1885 r., s. 5.

[34] S. Johnson, op. cit., s. 58.

antyżydowską. Uruchomiło to lawinę sensacji wśród najważniejszych czasopism angielskich, a w konsekwencji umożliwiło skuteczną agitację na rzecz zorganizowania spotkania publicznego w imieniu prześladowanych Żydów[35].

W konsekwencji przygotowano dwa spotkania publiczne. Pierwsze w Mansion House w 1882 roku, które miało na celu wyrażenie sprzeciwu wobec przemocy antyżydowskiej w Imperium Rosyjskim. Drugie spotkanie odbyło się natomiast w Guildhall w 1890 roku i było bezpośrednią odpowiedzią na wprowadzanie restrykcyjnej legislacji – w historiografii znanej jako tak zwane prawa majowe. Wyrażony w ten sposób protest był częścią dłuższej tradycji angielskiego humanitaryzmu, a Mansion House służyło za podium wyrażania sympatii wobec społeczności żydowskiej już w latach 40. XIX wieku w obliczu afery damasceńskiej czy też w latach 70. tego stulecia wobec kryzysu wschodniego. Nie była to zatem ani nowa inicjatywa ze strony angielskiej opinii publicznej – o czym przypominał rozpoczynający spotkanie w Guildhall burmistrz Londynu[36] – ani też wyłącznie dotycząca wyznawców judaizmu[37]. Żydzi angielscy uważali za słuszne, aby podtrzymywać uniwersalny charakter przedsięwzięcia, odwołując się do szeroko rozumianego kryzysu humanitarnego, a nie problemu dotykającego wyłącznie Żydów[38]. Popierano tym samym decyzję o zwołaniu w większości nieżydowskiego składu posiedzenia, co miało uwypuklić brak jego związku z kwestią konkretnej rasy czy wyznania[39], ale z obroną człowieczeństwa[40]. Brak żydowskich reprezentantów mógł zostać odebrany równie negatywnie, a zatem wśród zebranych osób znalazły się również ważne osobistości żydowskiego pochodzenia, jak chociażby rabin naczelny Nathan Adler[41]. Żydzi postanowili wykazać jak największy dystans, oddając przewodnictwo nad całą sprawą Anglikom toczącym bitwę w imię „prawdy, miłosierdzia, sprawiedliwości i wolności”, w obliczu której społeczność żydowska miała pozostawać cichym wspólnikiem[42]. Strategia ta była najprawdopodobniej pokłosiem wydarzeń z lat 70. XIX wieku oraz negatywnej oceny polityki Disraelego, która w konsekwencji wpłynęła na rozwój antyżydowskich nastrojów kwestionujących przywiązanie Żydów do angielskości. Kryzys wywołany tureckimi masakrami bułgarskich chrześcijan wywołał głębokie podziały w Anglii, również wśród społeczności żydowskiej. Wytworzyły się dwa opozycyjne obozy, jeden na czele z Gladstone’em dążył do likwidacji Imperium Osmańskiego oraz wyzwolenia wschodnich chrześcijan, drugi natomiast pod przewodnictwem Disraelego opowiadał się za polityką przeciwdziałania wpływom rosyjskim na tym terenie, z czym sympatyzowała większość społeczności żydowskiej. Wspomniany wcześniej baron Henry de Worms już wówczas okazywał swój

---

[35] D. Feldman, op. cit., s. 130.

[36] RJC, *Report of the Guildhall Meeting* [w:] *The Persecution…*, s. 77.

[37] AJA, *The Persecution of the Jews in Russia. Report of the Public Meeting at the Mansion House*, London 1882, s. 5.

[38] *Mansion House Meeting*, „Jewish World”, 6 II 1882 r., s. 3.

[39] *Mansion House Meeting*, „Jewish Chronicle”, 20 I 1882 r., s. 2.

[40] AJA, *Report…*, s. 8.

[41] Ibidem.

[42] *Mansion House Meeting*, „Jewish Chronicle”, 20 I 1882 r., s. 2.

krytyczny stosunek do Imperium Rosyjskiego oraz do sojuszu Anglii z „despotycznym krajem"[43]. Z drugiej strony bardzo często długotrwała polityka ochrony tureckiej dominacji schodziła na dalszy plan, a Żydzi angielscy prezentowali własne argumenty wyłącznie w kontekście sytuacji współbraci na tych terenach[44], uznając rządy tureckie za korzystniejsze dla nich niż rosyjskie. Dalsza agitacja doprowadziła natomiast do uwzględnienia w traktacie berlińskim z 1878 roku klauzuli nakazującej równouprawnienie Żydów w krajach, które miały uzyskać niepodległość[45]. Mimo niekwestionowanego zwycięstwa cała afera doprowadziła do poważnych konsekwencji rzutujących na żydowską politykę oraz zagrażających pozycji Żydów, których patriotyzm został stanowczo zakwestionowany. Nie dziwi zatem przezorność uwidaczniająca się w polityce żydowskiej w latach 80. XIX wieku.

Ze względu na obawy przed sprowokowaniem Rosji zbyt widoczną interwencją ze strony państwa zdecydowano się na organizację dwóch spotkań publicznych bez oficjalnego udziału przedstawicieli rządu. Posiedzenia miały się odbyć bez „politycznego zabarwienia"[46] oraz dotykać wyłącznie kwestii neutralnych, takich jak ochrona człowieczeństwa, niezobowiązujących państwa do podjęcia jakichkolwiek (militarnych) kroków. Jednak sama decyzja o zorganizowaniu publicznych spotkań miała charakter politycznie ambiwalentny, czego obawiali się również sami uczestnicy podejmowanych rozmów. Niemniej jednak rząd został całkowicie odizolowany od tych wydarzeń, a odpowiedzialność za wygłaszane w trakcie spotkań rezolucje została przeniesiona na opinię publiczną. W trakcie spotkań z 1882 oraz 1890 roku powstrzymywano się od wygłaszania niepochlebnych opinii na temat Imperium Rosyjskiego, a przede wszystkim samego cara, co z pewnością odróżniało te wypowiedzi od ostrego pióra redaktorów prasowych. Podczas posiedzeń odnoszono się krytycznie do polityki rosyjskich urzędników (ale nie cara) wobec Żydów, powołując się na bliżej nieokreślony kodeks zasad, według którego powinny postępować cywilizowane państwa. Burmistrz Londynu, obawiając się pogłębienia antyrosyjskich nastrojów, upominał, by w trakcie spotkania nie padły żadne słowa, które mogłyby wskazywać na brak szacunku wobec cara[47]. Całą odpowiedzialność za przemoc antyżydowską oraz za wprowadzenie w życie praw majowych złożono na karby nieudolnej administracji oraz działalności prowincjonalnych gubernatorów. Aleksander III miał natomiast nie wiedzieć o poczynaniach urzędników, co podkreślono w oficjalnej rezolucji spotkania[48]. Również opinia publiczna negowała udział cara oraz władz rosyjskich. Zarzucano władzom wyłącznie nieumiejętność zapanowania nad ludem oraz brak zdecydowanej odpowiedzi i wystosowania odpowiednich konsekwencji w stosunku do osób zaangażowanych w zamieszki. Tym samym punkt ciężkości został przeniesiony na odpowiedzialność władz w zapobieganiu oraz pacyfikowaniu

[43] M. Clark, op. cit., s. 94.
[44] Ibidem, s. 93.
[45] G. Alderman, *The Jewish Community in British Politics*, New York 1983, s. 37–38.
[46] RJC, *Report of the Guildhall Meeting* [w:] *The Persecution…*, s. 77.
[47] Ibidem, s. 74.
[48] Ibidem, s. 75.

takich starć[49]. Co więcej, uważano, że przemoc antyżydowska była długofalową konsekwencją polityki rosyjskiej wobec kwestii żydowskiej oraz niewyemancypowania Żydów, którzy pozostawali przez to poza prawem[50].

W trakcie spotkań odnoszono się zatem do pojęć dość abstrakcyjnych, takich jak cywilizacja, prawo naturalne, zwyczajowe czy Chrystusowe, konceptualnie odnoszących się do uniwersalnego kodeksu postępowania, którego złamanie groziło co najwyżej społecznym ostracyzmem. Dlatego też znowu podkreślano, że jakakolwiek interwencja ze strony państwa wykraczałaby poza przyjęte normy prawa międzynarodowego, które zakazywały ingerencji jednego suwerennego państwa w sprawy drugiego. Operowanie kategorią cywilizacji było typowe dla XIX-wiecznej koncepcji prawa międzynarodowego, która przeszła transformację z tradycyjnego, opartego na religii kodeksu na współistniejące z tymi poglądami idee prawa międzynarodowego uwarunkowane bardziej świeckimi przekonaniami, niemniej jednak wciąż silnie moralizującymi. W konsekwencji podział na państwa cywilizowane oraz niecywilizowane przesądzał o uznaniu danego kraju na arenie międzynarodowej oraz jego przynależności do międzynarodowej społeczności państw[51]. Wśród ogólnie przyjętych zasad, których stosowanie wyznaczało tę przynależność, zaliczano między innymi praworządność oraz uznanie praw i norm międzynarodowych[52]. Biorąc pod uwagę oddziaływanie stosunków pomiędzy Anglią a jej kontynentalnymi partnerami na podejmowane przez rząd działania oraz miejsce Rosji w ramach „koncertu mocarstw”, wątpliwa była możliwość kwestionowania przez Anglię pozycji Rosji na arenie międzynarodowej. Podjęcie jakichkolwiek oficjalnych działań na rzecz społeczności żydowskiej w Rosji nie niosło za sobą żadnych politycznych korzyści, a ryzyko sprowokowania konkurencyjnego imperium, z którym Anglia miewała bardzo zmienne stosunki, było zbyt duże. W sposób bezpośredni temat stosunków pomiędzy Anglią i Rosją został podjęty w trakcie spotkania z 1890 roku, kiedy to odniesiono się do opublikowanego na łamach „The Times” artykułu Madame Novikoff. Krytykując całe przedsięwzięcie, Novikoff zarzucała przede wszystkim hipokryzję „najciemniejszej Anglii” odpowiedzialnej za „rzekome [według „The Times” – przyp. K.S.] okrucieństwa dokonane w Kongo”, a obecnie próbującej ingerować w sprawy Rosji[53]. Sami Anglicy parokrotnie odnosili się do własnego sumienia, uznając to za kontrargument na rzecz powstrzymania się od pochopnej interwencji. Biorąc pod uwagę zmagania niektórych liberałów z brytyjskim ekspansjonizmem, głos O’Donella w trakcie posiedzenia Izby Gmin w 1882 roku, przypominający, że „Żydzi w Rosji nie doświadczyli prześladowań, które w tym momencie nie dotyczyło znacznie większej części poddanych Jej Królewskiej Mości w tej czy innej części Imperium

[49] *The Jews in Russia*, „London Evening Standard”, 27 XII 1883 r., s. 2.

[50] „The Times”, 11 V 1881 r., s. 7.

[51] C. Sylvest, *The Foundation of Victorian International Law* [w:] *Victorian Visions of Global Order: Empire and International Relations in Nineteenth-Century Political Thought*, ed. D. Bell, Cambridge 2007, s. 50–52.

[52] B. Bowden, *Civilization and Its Consequences* [w:] *Oxford Handbooks Online*, 2016 [dostęp: 10 V 2024 r.].

[53] „The Times”, 10 XII 1890 r., s. 9.

Brytyjskiego”[54], wpisuje się w szerszy kontekst zmagań etycznych, jakie nurtowały niektórych ówczesnych Anglików. Jednak to nie poczucie winy za kolonialne praktyki Wielkiej Brytanii było głównym argumentem na rzecz nieinterwencji, lecz raczej niechęć do narażania stosunków z Rosją w obronie społeczności żydowskiej oraz ryzykowania konfliktu z imperium konkurującym na stykających się obszarach, do czego odwoływano się w trakcie zebrania w Guildhall:

> Przyznaję, że Anglia odniosłaby ogromne korzyści z przyjaźni z Rosją, ale Rosja także potrzebuje i skorzystałaby z przyjaźni Anglii. […] Imperium Brytyjskie jest tak rozległe jak Imperium Rosyjskie i w kilkunastu punktach styka się z Imperium Rosyjskim. Dla tych wielkich imperiów, a nawet dla całej rasy ludzkiej, ma ogromne znaczenie, aby istniały między nimi jak najbardziej serdeczne stosunki[55].

Kontekst polityczny tłumaczy, dlaczego podchodzono do zrzucania jakiejkolwiek winy na Rosję za prześladowania Żydów z taką ostrożnością. Dlatego też, odnosząc się w trakcie samych spotkań publicznych do „nieludzkiego postępowania pewnych dzikusów […], o którym można by pomyśleć, że było możliwe jedynie w minionej epoce barbarzyństwa”, kładziono nacisk na zacofanie społeczne, jednocześnie podkreślając miejsce, „jakie Rosja zajmuje w chrześcijańskiej Europie”[56]. Już w 1881 roku lord Granville, odsyłając żydowską delegację, stwierdził, że „rząd [rosyjski – przyp. K.S.] jest znacznie bardziej oświecony niż jego poddani”[57].

Oficjalną brytyjską politykę wobec wydarzeń rozgrywających się na terenie Imperium Rosyjskiego należy zatem umiejscowić w centrum tradycji nieinterwencjonalizmu na arenie stosunków międzynarodowych Europy. Krytyka restrykcyjnych praw i eskalacji przemocy wymierzonych w społeczność żydowską w Rosji stały się jedynie przedmiotem debat publicznych, a podejmowane kroki miały wyłącznie charakter sugestii lub apelu skierowanych do cara Aleksandra III. Jakakolwiek interwencja militarna lub nawet odzew zakłócający stosunki z Imperium Rosyjskim nie były brane pod uwagę. Podkreślano wręcz sprzeczność takich działań z porządkiem stosunków międzynarodowych. Innymi słowy, obawiano się konsekwencji oficjalnej interwencji[58], która byłaby niezgodna z interesami Anglii. Hrabia Shaftesbury zasygnalizował już w 1882 roku, że Anglia nie miała ani prawa, ani sposobności użycia broni materialnej, czyli w domyśle wystąpienia z interwencją militarną, ale według niego trwalszym i skuteczniejszym arsenałem, jakim dysponowała, była broń moralna, czyli nic innego jak bezpośredni odzew ze strony opinii publicznej[59]. Obie te kwestie – oficjalna polityka zrzekająca się prawa do interwencji przy zachowaniu przyjaznych stosunków z Rosją oraz odwołanie się do praw przysługujących opinii publicznej – stanowiły sedno rezolucji z rozmów w Mansion House

---

[54] *Hansard*, 3 III 1882 r., vol. 267, kol. 56.

[55] RJC, *Report of the Guildhall Meeting* [w:] *The Persecution…*, s. 90. Ten oraz kolejne cytaty przytaczam w tłumaczeniu własnym.

[56] AJA, *Report…*, s. 6.

[57] *The Russian Jews*, „Jewish Chronicle”, 27 V 1881 r., s. 8.

[58] AJA, *Report…*, s. 7.

[59] Ibidem, s. 10.

w 1882 roku[60]. Spotkanie charakteryzowało się dużą dozą zachowawczości i nawet wtedy, gdy grzmiano o nadrzędności praw człowieka oraz Boga wobec wewnętrznego ustawodawstwa, uznawano wyłącznie prawo do wyrażania opinii przez resztę narodów, ale nie do żadnej (nawet niemilitarnej) ingerencji[61]. Dodatkowym atutem całego przedsięwzięcia, obok uzyskania poparcia opinii publicznej, było zebranie funduszu na rzecz pokrzywdzonych Żydów w wysokości 82 000 funtów[62], z czego 13 000 funtów pochodziło z datków przekazanych przez Żydów kontynentalnych na cele kolonizacyjne[63].

Po spotkaniu w Mansion House baron Henry de Worms po raz drugi przedstawił przed Izbą Gmin sytuację Żydów w Imperium Rosyjskim, posiłkując się zebranymi przez korespondentów informacjami oraz wyrażając nadzieję, że w obliczu zaistniałych sytuacji rząd „znajdzie sposób, samodzielnie lub w połączeniu z innymi mocarstwami […], aby zapobiec podobnym aktom przemocy”[64]. Wypowiedź polityka miała znacznie ostrzejszy wydźwięk niż dotychczasowe przemowy. Apelując o powołanie oficjalnej reprezentacji, postawił w sposób strategiczny pomost pomiędzy wydarzeniami w Imperium Rosyjskim a kryzysem wschodnim z lat 70. XIX wieku, licząc na przyparcie do muru Gladstone’a, który – jak już wspomniano wyżej – ingerował na rzecz prześladowanych w Bułgarii chrześcijan[65]. De Worms, porównując te wydarzenia, stwierdził, że

> prześladowania rosyjskich Żydów jeszcze bardziej przemawiają do sympatii Europy niż prześladowania Bułgarów. Należy pamiętać, że bułgarskie okrucieństwa – choć ubolewam nad nimi – miały miejsce w czasie, gdy cały kraj znajdował się w stanie na wpół-wojny […] i że zostały one popełnione przez dzikie i niezdyscyplinowane wojsko. Natomiast okrucieństwa dokonane na rosyjskich Żydach zostały popełnione pośród narodu podającego się za wielką potęgę oraz cywilizowane i chrześcijańskie państwo[66].

Antycypując sprzeciw premiera, który z wcześniej przytaczanych powodów odwoływał się do prawa międzynarodowego zabraniającego interwencji, de Worms przeszedł do cytowania precedensów, w których prawo to nie miało zastosowania. Powołał się nawet na wypowiedź samego Gladstone’a, który w obliczu prześladowań bułgarskich stwierdził, że „istnieją obecnie stany rzeczy, w których ludzkie współczucie nie daje się krępować zasadami, z konieczności ograniczonymi i konwencjonalnymi, prawa międzynarodowego”[67]. Strategia ta nie przyniosła zamierzonego skutku, a postawa polityka znalazła się w ogniu krytyki. Nikt nie popierał planu oficjalnej interwencji, niektórzy optowali za rozbudzeniem opinii publicznej poprzez prasę, część, jak Granville, proponowała wstrzymanie się od jakiejkolwiek reakcji,

---

60 Ibidem, s. 13.
61 Ibidem.
62 LMA, Minute Book, ACC/3121/G1/1/2, Board of Deputies Annual Report, 1880-9, 1882, s. 18–19.
63 University of Southampton, MS 137/AJ95/150/6, 1881–1882, s. 25.
64 *Hansard*, 3 III 1882 r., vol. 267, kol. 31.
65 Ibidem, kol. 31–32.
66 Ibidem, kol. 32.
67 Ibidem, kol. 36.

nawet od nieoficjalnego oświadczenia[68]. Gladstone nakazywał zachowanie przezorności i upominał przed wyciąganiem pochopnych wniosków z raportów pochodzących z niesprawdzonych źródeł[69].

Żarliwe przemówienie de Wormsa w Izbie Gmin nie znalazło poparcia wśród jego współbraci. Zostało uznane za „nierozsądne" nawet przez środowisko związane z „Jewish World"[70], na ogół sceptycznie podchodzące do polityki nieinterwencji, wielokrotnie krytykując logikę stojącą za ideą prawa międzynarodowego, które w imię zachowania harmonijnego balansu sił toleruje działania, „które w życiu prywatnym byłyby karane prawnie"[71]. Nie popierając zbyt ostrego tonu de Wormsa jako reprezentanta społeczności żydowskiej, nie widziano natomiast przeszkód w opublikowaniu przedruku pochodzącego z prasy angielskiej, w sposób bezpośredni wymierzonego w Gladstone'a, który według autora powinien „koniecznie wstrzymać głos", jeżeli „nie zależy mu na wstawiennictwie w sprawie okrutnie potraktowanego Hebrajczyka"[72]. Autor artykułu kontynuował, wyrażając krytykę wobec bezradności Anglii:

> Oficjalnie nasz gabinet nie może zrobić absolutnie nic. Jest stare powiedzenie o tym, żeby nie szczekać, gdy nie ma się zamiaru gryźć, a Anglia w tej kwestii nie może gryźć. Ładunek statku zawierający najostrzejsze depesze, jakie kiedykolwiek napisano w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, nie mógłby powiedzieć rządowi rosyjskiemu niczego, czego by już nie wiedział i nie przekazać silniejszego potępienia żydowskich okrucieństw niż szczere komentarze naszej prasy i jednomyślny protest [73].

W przeciwieństwie do „Jewish World" środowisko związane z „Jewish Chronicle" przyjmowało argument o nieinterwencji jako zasadny i nadrzędny[74]. Wierzyło również w znaczenie opinii publicznej oraz w rzeczywiste rezultaty, jakie może spowodować głos „cywilizowanego świata". Sama reputacja Anglii jako strażniczki oświeconego Zachodu na arenie międzynarodowej miała stanowić gwarant powodzenia[75]. „The Times" również wyrażało przekonanie, że zbyt daleko idąca interwencja ze strony państwa mogłaby przynieść przeciwny skutek oraz zaszkodzić społeczności żydowskiej w Imperium Rosyjskim[76].

W trakcie drugiego spotkania z 1890 roku kontynuowano podobną politykę nieinterwencji oraz ostrożności w wysuwaniu wniosków na temat przyczyn i odpowiedzialności za prześladowania Żydów. Mimo to widoczna była pewna zmiana w ogólnym wydźwięku posiedzenia, w trakcie którego akcentowano wpływ wydarzeń w Imperium

---

[68] Ibidem, kol. 41–55.

[69] Ibidem, kol. 50.

[70] S. Johnson, op. cit., s. 60.

[71] *Jews in Russia*, „Jewish World", 15 VIII 1890 r., s. 3.

[72] „Jewish World", 20 I 1882 r., s. 5.

[73] Ibidem.

[74] *The Jews in Russia*, „Jewish Chronicle", 20 V 1881 r., s. 6; *The Jews in Russia*, „Jewish Chronicle", 10 VI 1881 r., s. 10.

[75] *The Russian Jews*, „Jewish Chronicle", 27 V 1881 r., s. 18; *The Jews in Russia*, „Jewish Chronicle", 29 VI 1881 r., s. 5.

[76] „The Times", 7 VI 1881 r., s. 3.

Rosyjskim na społeczność żydowską w całej Europie, w tym także w Anglii[77]. Można przypuszczać, że była to aluzja do wzrastającej liczby żydowskich imigrantów, która w ciągu prawie 10 lat odcisnęła swoje piętno zarówno na lokalnej społeczności żydowskiej, jak i wpłynęła na przebieg debat na temat przeludnienia londyńskiego East Endu oraz rozwoju sieci sweatshopów (czyli zakładów ze szczególnie ciężkimi warunkami pracy), o co oskarżano nowo przybyłych Żydów[78]. Posiedzenie zakończyło się rezolucją o wystosowaniu odpowiedniego memoriału do Aleksandra III z prośbą o uchylenie restrykcyjnych praw wymierzonych w jego żydowskich poddanych oraz o rozważenie ich emancypacji. Memoriał miał zostać podpisany przez burmistrza Londynu w imieniu jego mieszkańców i przekazany do cara[79]. Dokument nigdy nie dotarł do Aleksandra III, przez co i tak pełne rezerwy działania zarówno Anglików, jak i Żydów angielskich nie przyniosły żadnych skutków[80].

OPISUJĄC PRZEMOC – STRATEGIE NARRACYJNE

Gustave Moynier, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, opisując w 1899 roku profesję dziennikarską, stanowczo stwierdził, że „wiemy dzisiaj, co się dzieje każdego dnia na całym świecie […], a jęki cierpiących docierają do ich [to jest czytelników – przyp. K.S.] uszu”[81]. Zdanie to, pod wieloma względami wyolbrzymione, nie odnosi się do istotnego elementu produkcji wiadomości, a mianowicie do tego, co uznaje się za informację godną sprzedawania. Jak zauważyła to Susan Sontag, „to, co w żargonie mediów nazywa się […] »światem« […], jest […] miejscem bardzo ograniczonym geograficznie i tematycznie. A to, co zdaniem mediów warto na temat tego świata wiedzieć, należy przekazać zwięźle i ze współczuciem”[82]. Nie wszystkie kryzysy humanitarne były zatem omawiane z taką dokładnością i empatią jak wydarzenia w Imperium Rosyjskim. Przemoc antyżydowska okazała się tematem medialnie nośnym ze względu na kombinację kilku czynników. Swoją brutalnością zaspakajała głód sensacji, przynosząc odpowiednie zyski. Jednocześnie dawała pretekst do wnikliwych analiz polityczno-społecznych, które podtrzymywały prestiż takich tytułów, jak chociażby „The Times”. Kwestia żydowska była ponadto wykorzystywana w dialektycznej grze przeciwieństw pomiędzy rywalizującymi mocarstwami – Rosja jako imperium despotyczne, zacofane i barbarzyńskie stosowało przemoc wobec mniejszości religijnej, Anglia jako imperium liberalne, oświecone i ucywilizowane była natomiast orędowniczką na rzecz

[77] RJC, *Report of the Guildhall Meeting* [w:] *The Persecution…*, s. 77.

[78] Więcej na temat debaty antyimigranckiej zob. m.in. D. Glover, *Literature, Immigration, and Diaspora in Fin-de-Siécle England: A Cultural History of the 1905 Aliens Act*, Southampton 2012.

[79] Ibidem, s. 99.

[80] „Jewish World”, 23 I 1891 r., s. 2.

[81] Cyt. za: S. Sontag, *Widok cudzego cierpienia*, Kraków 2016, s. 27.

[82] Ibidem, s. 27–28.

uciskanych Żydów. Wszystkie te elementy – sensacja, krytyka polityki rosyjskiej, ocenianie kondycji społecznej Rosji, poczucie własnej wyższości – składały się na dyskurs publiczny, który według oficjalnych zaleceń miał stanowić najważniejszy głos w całej sprawie. Zakładanie apolitycznego charakteru opinii publicznej, która wyrażana poprzez prasę zawsze będzie rządzić się własnymi prawami, było albo naiwną mrzonką, albo celową polityką znoszącą jakąkolwiek odpowiedzialność rządu za i tak występujące nastroje antyrosyjskie.

Przepływ informacji w XIX wieku, związany z coraz dalej idącą globalizacją, industrializacją oraz kapitalizacją świata, stanowił symbol potęgi prasy. Opinia publiczna oraz czasopisma będące jej narzędziem kontroli i wytwarzania wiedzy miały stać na straży liberalnego porządku społecznego, być symbolem wolności, a zarazem dobrze funkcjonującą aparaturą nastawioną nie tylko na szerzenie konkretnej wizji świata, lecz także na zyski. Wyścig o szybkość przekazywanych wiadomości był możliwy dzięki pierwszym wynalazkom przekraczającym czasoprzestrzenne pułapki. Biura poważanych numerów prasowych musiały być wyposażone w telegram, a później w telefon[83]. W realiach stopniowej globalizacji liczyła się wiedza, ale już nie tylko ta lokalna, lecz przede wszystkim światowa. Wykształcony, szanujący się członek społeczeństwa musiał interesować się wydarzeniami międzynarodowymi, a czasopisma miały taką wiedzę sprzedawać. Wiadomości stały się zatem produktem, który miał zaspokajać ówczesny rynek, wobec czego były one w odpowiedni sposób kształtowane, modelowane i „opakowane", aby stanowiły atrakcyjny towar przynoszący adekwatne zyski. Prezentowanie informacji o wydarzeniach rozgrywających się na całym świecie, dostępnych dzięki sieciom powiązań, odbywało się w ramach ustalonych parametrów ekonomicznych. Redaktorzy najważniejszych tytułów prasowych nie byli jedynie działaczami na rzecz podtrzymywania liberalnego marzenia o wolności słowa oraz poglądów, ale byli również, a czasami przede wszystkim, biznesmenami liczącymi zyski i straty[84]. Wiadomości należy zatem uznać za konstrukt społeczny będący elastycznym związkiem różnych sił społecznych działających w konkretnym momencie historycznym[85]. O tym, jak istotną rolę w przemyśle dziennikarskim pełnił segment informacji o świecie, świadczy liczba zatrudnianych korespondentów oraz skomplikowany system podziału różnych ról w zależności od konkretnego tytułu. Nieco inną rolę pełnił „nasz korespondent specjalny", inną natomiast „korespondent specjalny", którego później odróżniano od „korespondenta wojennego". Główną funkcją korespondenta specjalnego było uchwycenie wydarzeń na miejscu, a następnie sprzedawanie doświadczeń z pierwszej ręki jako naocznego świadka. Opis musiał być zatem jak najbardziej graficzny, tak aby również czytelnicy mogli widzieć przejrzysty obraz „płonących miast", najlepiej tak wyraźnie, jakby sami stali obok. System, w którym działali specjalni korespondenci, był nową

[83] O wpływie telefonu i telegrafu na rozwój brytyjskiego oraz amerykańskiego dziennikarstwa zob. J.H. Wiener, *British and American Newspaper Journalism in the Nineteenth Century* [w:] *Journalism and the Periodical Press in Nineteenth-Century Britain*, ed. J. Shattock, New York 2017, s. 273–274.

[84] G. Baldasty, *The Commercialization of News in the Nineteenth Century*, Madison 1992, s. 140–142.

[85] Ibidem, s. 142.

technologią. Podobnie jak kolej czy fotografia miał on kurczyć przestrzeń i czas, przenosić czytelników w odległe miejsca[86]. Tak samo opisy przemocy skierowanej wobec społeczności żydowskiej w Imperium Rosyjskim przesiąknięte były pełną detali brutalnością. Za przykład szczegółowości publikowanych sprawozdań z wydarzeń może posłużyć artykuł z „The Times”[87]:

> Do godziny 17.00 następnego dnia, gdy już sama informacja od policji, że wkrótce zostanie ogłoszony stan oblężenia, wystarczyła, aby stłumić zamieszki bez oddawania strzałów, na piętnastu ulicach żydowskich zostały zniszczone domy, a w rezultacie 4000 rodzin zostało pozbawionych środków do życia i dachu nad głową […]. Oficjalny raport podaje, że splądrowano 700 żydowskich domów i 600 żydowskich sklepów, że zginęło 43 Żydów, a co najmniej 424 zostało rannych. Dzieci żydowskie wyrzucano z okien, aby umierały na chodniku; żydowskie kobiety były hańbione, a żydowskie zwłoki obojga płci wystawione na okaleczenia zbyt odrażające, by je opisać[88].

Miały zarazem informować o tym, co ówcześnie działo się na wschodzie Europy, a także przekazywać konkretne poglądy na temat sytuacji społecznej, gospodarczej oraz politycznej na tych terenach. W tym kontekście szczególnie uwypuklano rozpowszechniający się w Rosji nihilizm jako typowy element politycznego krajobrazu imperium[89]. Pogromy na Żydach były idealnym tłem, na którym projektowano różne wyobrażenia na temat Rosji oraz jej miejsca na tle międzynarodowym, a drastyczność samych wydarzeń pozwalała na podtrzymywanie zainteresowania tematem. Najczęściej przyczyn przemocy antyżydowskiej doszukiwano się w „zacofanej” kondycji rosyjskiego społeczeństwa, a szczególnie chłopstwa, mimo że pogromy miały najczęściej charakter miejski – wybuchały w większych miastach, a dopiero później rozpowszechniały się po okolicznych wiejskich terenach[90]. To właśnie rosyjski chłop – religijnie fanatyczny, biedny, zacofany – według prasy angielskiej zaczynał rozruchy. Jako „nienaturalne bestie” mogli być zdolni do „nienaturalnych zbrodni”[91].

Wszelkie informacje dostarczane przez korespondentów były odpowiednio koloryzowane, a dobór sformułowań opisujących zajścia podyktowany był wymogami dziennikarskiego warsztatu. Wiadomości przekazywane przez korespondentów, poufne depesze wysyłane pomiędzy przedstawicielami władz rosyjskich oraz dokumenty wytwarzane przez żydowskich mieszkańców miast ogarniętych zamieszkami dodawały powagi, a przede wszystkim wywoływały iluzje niezłomnej autentyczności przekazywanych informacji. Następnie te pozornie suche fakty należało ozdobić bardziej kwiecistymi sformułowaniami, które nadawały komunikatom napływającym ze sprawdzonych źródeł odpowiedni splendor nasycający popyt na skandaliczność

---

[86] C. Waters, *‘Doing the Graphic’: Victorian Special Correspondence* [w:] *Journalism and the Periodical Press in Nineteenth-Century Britain*, ed. J. Shattock, New York 2017, s. 170.

[87] Ze względu na liczbę artykułów na temat prześladowań Żydów w Rosji zmuszona jestem odwoływać się wyłącznie do najbardziej reprezentatywnych numerów. Cytuję głównie artykuły z „The Times”, „Jewish World” oraz „Jewish Chronicle”, ponieważ wiele innych tytułów prasowych robiło przedruki właśnie z tych trzech gazet.

[88] *Jewish Persecutions*, „The Times”, 15 I 1882 r., s. 3.

[89] S. Johnson, op. cit., s. 47–48.

[90] Ibidem.

[91] *The Jewish Persecution in Russia*, „Jewish World”, 6 I 1882 r., s. 3.

oraz brutalność. Nie dziwi zatem, że brytyjska opinia publiczna nie traciła zainteresowania przemocą skierowaną wobec Żydów, relacjonując na bieżąco wszelkie komunikaty płynące z Imperium Rosyjskiego, nie szczędząc każdego krwawego szczegółu, a także nie kryjąc własnych opinii ocen tego, co zaszło, oraz teorii, kto zawinił najbardziej. Każdą eskalację zbiorowej przemocy na terenie Imperium Rosyjskiego opisywano w podobny charakterystyczny sposób, zapewniając o autentyczności i rzetelności źródeł, a następnie przechodząc do opisu scen pełnych „bezlitosnego mordowania, rozstrzeliwania niemowląt lub pieczenia ich żywcem we własnych domach, zamężnych kobiet zhańbionych brutalnością żądzy, młodych dziewcząt gwałconych na oczach bliskich przez żołnierzy, którzy powinni byli stać na straży ich honoru"[92]. Pełne krwi, brutalności oraz intryg sceny „zrównywania z ziemią całych ulic zamieszkałych przez Żydów"[93] z pewnością przyczyniły się do tabloidyzacji tematyki pogromowej, o czym pisał Artur Markowski odnośnie do pogromu białostockiego z 1906 roku. Schemat szlifowania historii przemocy antyżydowskiej tak, aby stanowiła przynoszący zyski produkt zadowalający spragnionych sensacji czytelników, uwidocznił się już w trakcie praktyki relacjonowania wydarzeń rozgrywających się w Imperium Rosyjskim po zamachu na cara Aleksandra II. Markowski porównał ten głód sensacji do średniowiecznych publicznych egzekucji, gdzie w obu przypadkach uwaga ludu spoczywała na „krwawych rytuałach i misteriach śmierci"[94]. Teatralność publicznych kaźni oraz niemalże namacalna brutalność morderstw opisywanych przez prasę z pewnością łączyła podobna społeczna fascynacja cielesnością, bólem oraz przemocą również i w tym przypadku.

Relacjonowane przez prasę pojedyncze epizody przemocy antyżydowskiej układały się w jeden niekończący się ciąg brutalnych napadów dokonywanych przez rosyjski „motłoch" (z ang. *mob*) na mniejszość religijną. Wszystkie wydarzenia naznaczone przemocą skierowaną wobec społeczności żydowskiej opisywano wedle opracowanego modelu narracyjnego, który nie pozostawiał miejsca na dokonywanie jakichkolwiek rozgraniczeń pomiędzy jednym aktem przemocy a kolejnym, mimo różnego przebiegu, zasięgu oraz konsekwencji[95]. Intensywność powstających notek prasowych, przedruków oraz krytycznych artykułów, w których przemoc antyżydowska stanowiła tło dla szerszych analiz ówczesnej sytuacji politycznej w Imperium Rosyjskim, a także domysły i spekulacje na temat winowajców, podżegaczy i zmanipulowanych tłumów z pewnością przyczyniły się do mitologizacji tematyki pogromowej[96]. Prasa nieżydowska śledziła przebieg wydarzeń oraz dyskutowała na temat kwestii żydowskiej z niesłabnącym zainteresowaniem, a w rubrykach poświęconych wieściom ze świata najczęściej umieszczano chociażby krótką notkę na temat

[92] „The Times", 11 I 1882 r., s. 6.

[93] Ibidem.

[94] A. Markowski, *Przemoc antyżydowska i wyobrażenia społeczne. Pogrom białostocki*, Warszawa 2019, s. 46.

[95] S. Johnson, op. cit., s. 46.

[96] Ibidem.

nowych antyżydowskich wydarzeń[97]. To z kolei wywoływało iluzję niedającego się opanować chaosu, jaki zawładnął Imperium Rosyjskim, które pozostawało w ogniu krytyki jako państwo istniejące na granicy cywilizacji europejskiej i wschodniego barbarzyństwa. Artykuły na temat krwawych morderstw dokonywanych w Imperium Rosyjskim nie tylko wzbudzały wymarzoną sensację, lecz także stanowiły potwierdzenie własnej wyższości oraz dawały poczucie satysfakcji z bycia bardziej cywilizowanym imperium, na którego terenie tolerancja wobec mniejszości religijnej symbolizowała brytyjską potęgę. Prasa żydowska oraz nieżydowska wykorzystywała temat pogromów żydowskich w Rosji jako pretekst do ilustrowania słuszności pozycji Anglii na arenie międzynarodowej oraz stawiała pomost pomiędzy orędowaniem przez Wielką Brytanię emancypacji Żydów a jej zaangażowaniem w inne kryzysy humanitarne, w tym również jej poparciem ruchu abolicjonistycznego[98]. Problematyka kryzysu wschodniego oraz udział Rosji w projektowaniu traktatu berlińskiego były tematami ciągle powracającymi na łamach prasy, która podkreślała, że wschodnie imperium nie zdało testu tolerancji religijnej[99].

ZAKOŃCZENIE

Reakcje Anglików na przemoc antyżydowską w Imperium Rosyjskim w latach 1881–1890 wynikały z kilku zazębiających się czynników. Przede wszystkim tradycja humanitaryzmu, a szczególnie wcześniejsze inicjatywy na rzecz prześladowanych Żydów w Europie i poza nią, uwikłały pojmowanie kwestii żydowskiej w szerszym kontekście misji cywilizacyjnej. Anglicy bardzo często traktowali tę kwestię instrumentalnie, angażując się w pomoc Żydom tam, gdzie mogło to przynieść potencjalne korzyści dla polityki kolonialnej i zagranicznej, czego nie uczyniono w tym przypadku. Chociaż polityka kolonialna Wielkiej Brytanii polegała na brutalnej i krwawej dominacji nad rdzennymi ludami, to przemoc antyżydowska w Imperium Rosyjskim wywołała powszechne oburzenie. Dysonans ten wynikał z tradycji misji cywilizacyjnych oraz humanitaryzmu, poprzez które imperium projektowało obraz Tytana rozciągającego opiekuńcze ramię nad słabymi i bezbronnymi. Chęć modernizowania oraz „ucywilizowania” skolonializowanych dawała pretekst do dalszej ekspansji. Żydzi pełnili w tym dyskursie istotną rolę – obrona ich interesów przez Wielką Brytanię pozwalała na rozciąganie własnych wpływów oraz umacnianie obrazu imperium stojącego na straży cywilizowanego świata. Natomiast angielska społeczność żydowska w obliczu prześladowań w Rosji kontynuowała wieloletnią politykę ingerowania w sprawy zagranicznych współbraci, co przełożyło się na skalę reakcji, a także

[97] Niekiedy było to dosłownie jedno zdanie: „W związku z zamieszkami antyżydowskimi, które miały miejsce wczoraj, żołnierze ostrzelali uczestników zamieszek, zabijając jednego i raniąc kilku innych”; „The Times”, 11 V 1881 r., s. 5.

[98] „Jewish World”, 21 XI 1890 r., s. 4.

[99] *Aid for the Russian Jews*, „The Graphic”, 21 I 1882 r., s. 4.

na wypracowaną strategię. Wiele z jej działań nie przyniosło jednak zamierzonego skutku, a powołane organizacje straciły w tym kontekście swój dawny wigor. Najprawdopodobniej wynikało to z faktu, że niekwestionowany lider oraz człowiek odpowiedzialny za większość takich misji, sir Moses Montefiore, zmarł w 1885 roku, a jego dziedzictwo nie natrafiło jeszcze na godnego następcę. Co więcej, imigracja Żydów z Imperium Rosyjskiego przysporzyła społeczności żydowskiej bolączki tak rozległej, że kwestia ta absorbowała większość grupowych wysiłków, aby zachować własną pozycję w społeczeństwie angielskim.

Dyskurs polityczny uwzględniał typowe dla koncepcji międzynarodowych elementy. Plan ingerencji w sprawy drugiego suwerennego państwa, szczególnie w obliczu interwencji, która nie przyniosłaby żadnych politycznych korzyści, nie mógł zostać zaakceptowany przez rząd, bez względu na to, jak silna była presja opinii publicznej. Zrozumiałe odwoływanie się do kryzysu wschodniego, obserwowanego już przecież od kilku lat, nie było argumentem, który traktowano poważnie. Zagrożenie ze strony Rosji wobec kolonialnej polityki było istotniejsze niż chęć kontynuowania misji cywilizacyjnych na rzecz poprawy warunków życia Żydów w Europie i poza nią. Jedyną oficjalną decyzją, którą można było podjąć w tym kontekście, było zwołanie publicznych zgromadzeń, a tym samym złożenie odpowiedzialności za reakcję „oświeconej" Anglii na barki opinii publicznej. Gdy porówna się narracje widoczne w trakcie spotkań w Mansion House oraz Guildhall z tekstami numerów prasowych, uwidacznia się znacząca różnica w sposobie mówienia o Imperium Rosyjskim. Na pełnych rezerwy i zachowawczości zebraniach trzymano w ryzach dyskusję, tak aby żadne pochopne słowa nie mogły stanowić pretekstu do pogorszenia stosunków z Rosją. Natomiast prasa, chociaż z pewnością negująca udział władz rosyjskich w antyżydowskich zamieszkach, nie szczędziła słów ostrzejszej krytyki wobec społeczeństwa rosyjskiego. Analizując publikacje prasowe, należy wziąć pod uwagę prawa, jakimi rządzi się dziennikarstwo, a więc również i to, że temat pogromów żydowskich ze względu na swoją brutalność oraz skandaliczność był po prostu niezmiennie nośny.

Zaprezentowane w artykule zagadnienie reakcji Anglików na przemoc antyżydowską w Rosji stanowiło jedynie część długotrwałej polityki imperium względem społeczności żydowskiej. Kwestia wpływu imperializmu na kształtowanie stosunku Brytyjczyków do kwestii żydowskiej oraz jego oddziaływanie na rozwój samej gminy żydowskiej w metropolii jest zagadnieniem praktycznie niepodejmowanym przez badaczy i badaczki. Uwzględnienie tego kontekstu umożliwiłoby prześledzenie dynamiki relacji żydowsko-brytyjskich bez ciągłego odwoływania się wyłącznie do (pozornie) filosemickich nastrojów w Anglii, które miały kształtować politykę wobec społeczności żydowskiej. Stosunek tytułowych „orędowników skrzywdzonego ludu" wobec mniejszości żydowskiej to nie tylko ta iluzoryczna sympatia, lecz cały wachlarz zazębiających się wpływów imperialnych. Umiejscowienie żydowskiego humanitaryzmu, filantropii oraz ochrony praw mniejszości w sercu dyskursu imperialnego pozwoliłoby na zrozumienie mechanizmów kierujących brytyjską prożydowską polityką.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

London Metropolitan Archive
Jewish Board of Deputies, Minute Book, ACC/3121/G1/1/2, Board of Deputies Annual Report, 1880–9
UK Parliament, Parliamentary Archives, London
Hansard, t. 259, 261, 267
University of Southampton
Anglo-Jewish Association, Minute Book, Manuscript 137/AJ95/150/6, 1881–1882

Źródła drukowane

Anglo-Jewish Association, *The Persecution of the Jews in Russia. Report of the Public Meeting at the Mansion House*, London 1882.
Russo-Jewish Committee, *The Persecution of the Jews in Russia. With an Appendix Containing a Summary of Special and Restrictive Laws, also a Map of Russia, Showing the Pale of Jewish Settlement, Letter Reprinted from "The Times" of 5th November 1890, a Report of the Guildhall Meeting held on 10th December 1890, and the Text of the Memorial to the Czar, with its Accompanying Letter from the Lord Mayor*, London 1891.

Prasa

Aid for the Russian Jews, „The Graphic”, 21 I 1882 r., s. 4.
Anglo-Jewish Association, „Jewish Chronicle”, 25 III 1881 r., s. 6.
Assassination of the Emperor of Russia, „The Times”, 14 III 1881 r., s. 9.
The Jewish Persecution in Russia, „Jewish World”, 6 I 1882 r., s. 3.
Jewish Persecutions, „The Times”, 15 I 1882 r., s. 3.
„Jewish World”, 20 I 1882 r., 21 XI 1890 r., 23 I 1891 r.
Jews in Russia, „Jewish World”, 15 VIII 1890 r., s. 3.
The Jews in Russia, „Jewish Chronicle”, 10 VI 1881 r., s. 10.
The Jews in Russia, „Jewish Chronicle”, 20 V 1881 r., s. 6.
The Jews in Russia, „Jewish Chronicle”, 29 VI 1881 r., s. 5.
The Jews in Russia, „London Evening Standard”, 27 XII 1883 r., s. 2.
The Jews in Russia, „The Times”, 30 VIII 1881 r., s. 5.
Joint Russian Committee, „Jewish World”, 9 VIII 1885 r., s. 5.
Mansion House Meeting, „Jewish Chronicle”, 20 I 1882 r., s. 2.
Mansion House Meeting, „Jewish World”, 6 II 1882 r., s. 3.
The Persecution of Jews in Russia, „St. James's Gazette”, 3 II 1882 r., s. 10.
Russian Emigration, „Jewish Chronicle”, 1 I 1882 r., s. 4.
The Russian Jews, „Jewish Chronicle”, 27 V 1881 r., s. 8.
„The Times”, 10 XII 1890 r., 11 V 1881 r., 7 VI 1881 r.

Opracowania

Alderman G., *The Jewish Community in British Politics*, New York 1983.
Baldasty G., *The Commercialization of News in the Nineteenth Century*, Madison 1992.
Bowden B., *Civilization and Its Consequences* [w:] *Oxford Handbooks Online*, 2016 [dostęp: 10 V 2024 r.].
Clark M., *Albion and Jerusalem: The Anglo-Jewish Community in the Post-Emancipation Era, 1858–1887*, New York 2009.
Feldman D., *Englishmen and Jews: Social Relations and Political Culture 1840–1914*, New Haven–London 1994.
Frankel J., *The Damascus Affair, "Ritual Murder", Politics, and the Jews in 1840*, New York 1997.
Gartner L., *Notes on the Statistics of Jewish Immigration to England 1870–1914*, „Jewish Social Studies" 1960, vol. 22, no. 2, s. 97–102.
Glover D., *Literature, Immigration, and Diaspora in Fin-de-Siécle England: A Cultural History of the 1905 Aliens Act*, Southampton 2012.
Green A., *Moses Montefiore: Jewish Liberator, Imperial Hero*, Cambridge, Massachusetts–London 2010.
Green A., *The British Empire and the Jews: An Imperialism of Human Rights?*, „Past & Present" 2008, vol. 199, no. 1, s. 175–205.
Johnson S., *Confronting the East: Darkest Russia, British opinion and Tsarism's "Jewish question", 1890–1914*, „East European Jewish Affairs" 2006, vol. 36 (2), s. 199–211.
Johnson S., *Pogroms, Peasants, Jews: Britain and Eastern Europe's "Jewish Question", 1867–1925*, New York 2011.
Klier J.D., *Russians, Jews, and the Pogroms of 1881–1882*, Cambridge 2011.
Loewe D., *The Anglo-Jewish Association: Past and Present* [w:] *For the Sake of Humanity. Essays in Honour of Clemens N. Nathan*, ed. S. Alan, W. Raphael, Leiden 2006.
Markowski A., *Przemoc antyżydowska i wyobrażenia społeczne. Pogrom białostocki*, Warszawa 2019.
Rubinstein W.D., Rubinstein H.L., *Philosemitism: Admiration and Support in the English-Speaking World for Jews, 1840–1939*, London 1999, s. 59–78.
Sakowicz-Tebinka I., *Imperium barbarzyńców. Rosja Aleksandra II w brytyjskich opiniach prasowych*, Gdańsk 2010.
Sontag S., *Widok cudzego cierpienia*, przeł. S. Malaga, Kraków 2016.
Sylvest C., *The Foundation of Victorian International Law* [w:] *Victorian Visions of Global Order: Empire and International Relations in Nineteenth-Century Political Thought*, ed. B. Duncan, Cambridge 2007, s. 47–67.
Waters C., *'Doing the Graphic': Victorian Special Correspondence* [w:] *Journalism and the Periodical Press in Nineteenth-Century Britain*, ed. S. Joanne, New York 2017, s. 165–181.
Wiener J.H., *British and American Newspaper Journalism in the Nineteenth Century* [w:] *Journalism and the Periodical Press in Nineteenth-Century Britain*, ed. S. Joanne, New York 2017, s. 263–280.